

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK I

Łódź, piątek 2 sierpnia 1946 roku

Nr 194

# Nieprzyjemna dyskusja

## na Konferencji Pokojowej w Paryżu. — Holandia zapomniata o... Indonezji. — Konkretne obrady rozpoczną się dopiero w Komisjach

Wczorajsze posiedzenie konferencji pokojowej przypominało źle „wyszkolony” parlament, w którym nowoupsczeni posłowie „wygarniają” wszystko, co im leży na wątrobie. Ma to swoją dobrą stronę, gdyż pozwala liderom zorientować się szybko w nastrojach i prądach, panujących wśród zgromadzonych.

I tak pierwszy przemawiał delegat Holandii, który „w imieniu małych narodów” zaatakował wszystkie w czambuł wielkie mocarstwa, zarzucając im politykę „zastraszania, nietolerancji i wywierania presji”. Holender nie wywołał swoim przemówieniem zbyt wielkiego entuzjazmu u angielskich przyjaciół i przypominał słynną bajkę o niedźwiedziej przysłudze.

Lekko uśmiechał się premier Attlee, słuchając wywodów przedstawiciela rządu, obciążonego sprawą Indonezji. Z zażenowaniem spoglądał w okno min. Byrnes. Nawet obecny na konferencji Trygve Lie wyraźnie zdradzał zakłopotanie...

Następni mówcy, a m.in. wicepremier jugosłowiański Cardell, wysunął już realne zarzuty przeciw niefortunnemu „kompromisowi” w sprawie granic włosko-jugosłowiańskich, domagając się sprawiedliwego zadośćuczynienia dla bohaterstwa narodu jugosłowiańskiego.

Istotne obrady z praktycznymi rezultatami, rozpoczną się dopiero w komisjach, co nastąpi po uchwaleniu regulaminu obrad

### Wicemin. Wachowicz ustąpił z zajmowanego stanowiska

Prasa podała, że wiceminister Bezpieczeństwa Publicznego ob. Henryk Wachowicz ustąpił ze swego stanowiska.

### Flota polska powiększa się z dnia na dzień

W tych dniach w stoczni New-Castle został zamówiony nowy statek polski, o wyporności 1500 D. W. typu pływającego już statku „Hel”. Na stocznicy polskich montuje się sześć węglorudowców, oraz dwa małe stateczki dla Bałtyckich linii regularnych. Zostały również zakupione za granicą dwa większe frachtowce motorowe, a petraktacje o dalsze dwa są na ukończeniu.

Linia pasażersko-towarowa północno-amerykańska zostanie wzmocniona przez oddanie po remoncie statku „Sobieski”. Nie dawno została uruchomiona komunikacja towarowa między Gdynią, a południową Ameryką. Od września zostanie wznowiona linia palestyńska.

Jeszcze nigdy w dziejach Polski nie odbywał się tak szybki i ogromny rozwój żegluga pasażersko-handlowej. (z)

### Ingerencje w sprawie Węgier odrzuca stanowczo ZSRR

LONDYN (BBC). Rząd radziecki odrzucił projekt Stanów Zjednoczonych utworzenia wspólnej komisji sojuszniczej dla odbudowy gospodarczej Węgier. Rząd radziecki uważa ten plan za niemożliwy do przyjęcia, ponieważ plan odbudowy powinien być, zdaniem rządu ZSRR opracowany przez rząd węgierski.

konferencji. Dlatego też najważniejsze w tej chwili są debaty w Komisji Regulaminowej.

I tu ujawniły się duże rozbieżności, które opanował i wyrównał swoją interwencją min. Mołotow. Zaproponował on mianowicie, aby przyznano każdemu państwu prawo poruszania wszelkich zagadnień, w których jest zainteresowane, z zachowaniem jednak składu komisji, ustalonego już uprzednio przez radę czterech ministrów.

Wniosek Mołotowa został poparty przez delegację brytyjską i przyjęty większością głosów.

Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Trygve Lie wyraził na dzieje, że konferencja pokojowa zakończy się przed 23 września, co pozwoli na zwołanie plenarnego zgromadzenia ONZ w oznaczonym terminie. Dalsze odroczenie tego zgromadzenia mogłoby wywołać poważną dezorganizację w pracach ONZ.

## Terror szaleje w Grecji

### Haniebne ataki rządu na Związki Robotnicze

Policja grecka zorganizowała napad na lokalną Konfederację Związków Zawodowych i aresztowała obecnych tam kierowników Konfederacji. Władze zorganizowały na przedzie sąd nad aresztowanymi kierownikami konfederacji, którzy są oskarżeni o odmowę wydania dokumentów i pieczęci. Jako świadek zeznał wiceprezydent Związku Pracowniczym Federacji Pracy Jouhaus, który oświadczył, że on sam do-

radził kierownikom, aby odmówili wydania dokumentów, gdyż uważa to za bezprawne.

Mimo całej absurdalności oskarżenia, sąd skazał kierowników Konfederacji na 4 miesiące więzienia.

Rząd grecki mianował nowych kierowników Konfederacji, wśród których jest 16 monarchistów.

## Spory graniczne na Bałkanach

### powinny być rozstrzygnięte przez zgromadzenie 21 państw w Paryżu

Równoległe z toczącymi się w Paryżu obradami konferencji pokojowej, szereg państw przeprowadza kampanię dyplomatyczną i propagandową, wysuwając rozmaite roszczenia terenowe i postulaty. Każde z tych państw ma nadzieję złapać kęs ze stołu konferencji pokojowej.

I tak Grecja, której rząd „wstawia się” obecnie antydemokratyczną polityką, żąda rozszerzenia swego stanu posiadania kosztem uszczuplenia terytorium albańskiego. Żąda mianowicie oddania Grecji Epiru, który jest prowincją Albanii.

Podobnie Włochy wyrażają niezadowole-

nie z projektowanym traktatem pokojowym, czując się pokrzywdzonymi proponowaną granicą z Jugosławią.

Dalej Bułgaria, która potrafiła stworzyć u siebie demokratyczny rząd i ustroj, żąda obecnie od Grecji zwrotu Tracji, motywując swój postulat koniecznością posiadania dostępu do morza Egejskiego, co jest nieodzownym warunkiem niezależności gospodarczej Bułgarii.

Wydające się na pozór blahymi, spory graniczne, są jednak trudne do rozstrzygnięcia. Opinia europejska oczekuje załatwienia ich przez Konferencję Pokojową.

Churchill twierdzi, że:

# Wycofanie się z Palestyny

## i zrzeczenie się mandatu przez W. Brytanię, jest jedynym wyjściem z zabagnionej sytuacji. — Prez. Truman podziela tę opinię

W dniu wczorajszym angielska Izba Gmin obradowała nad projektem podziału Palestyny. Jedną z ciekawszych wypowiedzi, która odsłoniła w pewnym stopniu cele, jakie pragnęłyby osiągnąć W. Brytania w Palestynie, było wystąpienie deputowanego sir Stafforda Crippsa, który oświadczył, że ostatnie zamachy w Palestynie pogłębiły jeszcze bardziej nienawiść między... Żydami i Arabami (!).

W brytyjskich kołach dyplomatycznych

widoczne jest zaniepokojenie całkowicie negatywnym stosunkiem zarówno Żydów jak i Arabów do projektu angielskiego. Wydaje się, że również prezydent Truman nie aprobuje projektu. W dniu wczorajszym odwołał on z powrotem do Waszyngtonu swych przedstawicieli z komisji anglo-amerykańskiej.

Korespondent dyplomatyczny Reutersa doniósł, że brytyjskie koła polityczne uważają, iż negatywne stanowisko Trumana

## Nowy rząd w Hiszpanii?

Angielski „Evening News” donosi, że za wiedzą Watykanu ma powstać w Hiszpanii nowy rząd. Nowy rząd ma przeprowadzić wybory w Hiszpanii.

Niestety, w tej wiadomości nie podano, czy „nowy” rząd utworzony ma być przez gen. Franco, bo jeżeli tak, to ta nowa ekspozytura fałszywu nikogo w Hiszpanii nie zadowolili. Byłaby to bowiem próba „zalegalizowania” i umocnienia dyktatury „Falangi” z Franco na czele.

### Rząd socjalistyczny utworzony ma być w Belgii

Donoszą z Brukseli, że zaistniały szanse zlikwidowania kryzysu rządowego, który trwa już w Belgii 3 tygodnie. Regent belgijski, książę Karol powierzył misję utworzenia gabinetu socjalistom Huysmansowi.

W skład rządu mają wejść socjaliści, komuniści i liberalowie. Naczelne władze Partii Socjalistycznej oświadczyły, że warunki, jakie stawia Partia Chrześcijańsko-Społeczna w związku z jej ewentualnym przystąpieniem do rządu — są nie do przyjęcia.

### Nowi przyjaciele Anglii uzbrają Niemców

Władze brytyjskie utworzyły uzbrojoną formację wojskową Niemców, której zadaniem jest pełnienie ochrony pogranicza niemiecko-holenderskiego. Liczebność tej formacji ma w przybliżeniu równać się korpusowi. Ilość uzbrojenia, danego Niemcom nie jest znana.

### Rząd Iranu podał się do dymisji

Według doniesień z Teheranu, w dniu 31 lipca wszyscy członkowie rządu zgłosili dymisję na ręce premiera Ghavama.

### Attlee u Bevina

LONDYN (BBC). Premier Attlee przyleciał do Londynu, gdzie przebywał zaledwie przez kilka godzin i uczestniczył w obradach gabinetu. Podczas swojej bytności w Londynie odwiedził chorego ministra Bevina, któremu lekarze rokują rychły powrót do zdrowia.

### Kontrola brytyjska nad eksportem Brazylii

Opinia brazylijska jest poważnie zaniepokojona tendencjami monopolistycznymi przemysłowych kół brytyjskich, posiadających swoje koncesje na terenie Brazylii. Towarzystwa okrętowe stale odmawiają ładowania i ekspedycji statków bez uprzedniej wizy brytyjskiej kontroli, gdyż bez niej towary przewożone na statkach są konfiskowane przez Anglików na pełnym morzu. Towarzystwa okrętowe stwierdzają, że kontrolę przeważnie przeprowadzają Angliki, jednakże zdarzają się wypadki, kiedy czynią to władze USA.

# 70 proc. młodzieży - do zawodu!

Katastrofalny brak fachowców zmusił władze do radykalnych posunięć. — Kilkadziesiąt nowych szkół zawodowych w Łodzi

Katastrofalny brak fachowców we wszystkich gałęziach przemysłu i rzemiosła skłonił władze szkolne do radykalnych posunięć, celem usunięcia tego nienormalnego stanu, godzącego w rozwój naszej gospodarki.

Postanowiono mianowicie w nadchodzącym nowym roku szkolnym skierować do szkół zawodowych jak największą ilość młodzieży w wieku od 15 lat, aby z biegiem czasu wykształceniem zawodowym objętych zostało przynajmniej 70 procent ogółu młodzieży szkolnej.

W związku z tym postanowiono z rozpoczęciem nowego roku szkolnego 1946-47 uruchomić w Łodzi i okręgu cały szereg nowych szkół zawodowych i wprowadzić w nich, w odróżnieniu do szkół ogólnokształcących, klasy wstępne, aby w ten sposób ściągnąć do nauki zawodu jak największe rzesze młodzieży.

Zawodu młodzież będzie mogła się uczyć w nadchodzącym roku szkolnym w szkołach 3 grup.

**PIERWSZĄ GRUPĄ** będą kursy przysposobienia zawodowego, w których okres nauki będzie wynosił od 10 tygodni do 1 roku. Na kursy te przyjmowani będą uczniowie powyżej lat 18.

**DRUGĄ GRUPĘ** będą stanowić dokształcające szkoły zawodowe 3-letnie dla młodzieży pracującej. Do tych szkół będą mo-

gli zapisywać się uczniowie po zakończeniu 7-klasowej szkoły powszechnej, przy czym, jeśli dany uczeń zgłosił się do szkoły sam — szkoła skieruje go do warsztatu pracy, gdzie będzie wykonywał zajęcia praktyczne, jeśli zaś uczeń zgłosił się wprost do warsztatu pracy — ten będzie miał obowiązek skierować go na naukę do szkoły dokształcającej.

**TRZECIĄ GRUPĄ** będą normalne szkoły zawodowe, których przewidziane są dwa typy, przy czym zajęcia praktyczne odbywać się będą w nich na miejscu.

**Pierwszy typ** — to szkoły gimnazjalne 3-letnie, drugi typ — to szkoły licealne 2 lub 3-letnie, do których automatycznie będą przechodzili absolwenci szkół pierwszego typu — gimnazjalnych.

Po ukończeniu szkoły gimnazjalnej uczeń uzyska tytuł czeladnika, po ukończeniu licealnej — tytuł technika, z prawem wstępu na wyższe uczelnie.

Jak już zaznaczyliśmy, przy wszystkich szkołach zawodowych będą klasy wstępne, które zostały skasowane w szkolnictwie ogólnokształcącym. Dostać się do klasy wstępnej będzie bardzo łatwo, nie wymaga się bowiem żadnych świadectw: wystarczy tylko złożenie z pomyślnym wynikiem egzaminu.

W nowym roku szkolnym uruchomione zostaną w Łodzi 34 nowe szkoły zawodowe dokształcające oraz cały szereg gimnazjów i liceów zawodowych, jak:

Liceum Miernicze, Liceum Budowlane dla dorosłych oraz Liceum Odzieżowe.

Poza tym uruchomione zostaną: Liceum Gospodarstwa Wiejskiego w Dąbrowie Zdunskiej, Szkoła Mleczarsko - Serowatarska pod Łowiczem, Gimnazjum Mechaniczne w Łowiczu i Kutnie, Gimnazjum Tkackie w Ozorkowie, Gimnazjum Gospodarskie w Kutnie, Piotrkowie, Skierniewicach i Wieluniu itd.

## Gdzie można się zapisać?

Niezależnie od tych nowych gimnazjów i liceów, którym w najbliższym czasie przydzielili się odpowiednie budynki, zapisy młodzieży przyjmowane będą na nowy rok szkolny do następujących szkół zawodowych państwowych:

— przy Księszym Mynie 13 — do Gimnazjum Kupieckiego, Liceum Handlowego i Liceum Administracyjnego, przy ul. Kopernika 41 — do Gimnazjum Kupieckiego żeńskiego i Liceum Handlowego, przy ul. Pomorskiej 16 — do Liceum Spółdzielczego, przy ul. Żeromskiego 115 — do Gimnazjów: Mechanicznego, Elektrycznego, Tkackiego, Farbiarskiego, Przędzalnicy, Dziewarskiego oraz do Liceów: Mechanicznego, Elektrycznego, przy ul. Sienkiewicza 60 — do Liceum Budowlanego i Gimnazjum Fotograficznego, przy ul. Pomorskiej 46 — do Liceum Techniki Dentystycznej, do Gimnazjum Krawieckiego żeńskiego i Dziewarskiego, przy ul. Kilińskiego 63 — do Gimnazjów: Bieliźniarskiego, Koronarsko - Haft., Galanterii Skórzanej, przy Le-

gionów 15a — do Gimnazjum Gospodarczego, Liceum Gospodarczego i Szkoły Przeposobienia Gospodarczego oraz przy ul. Pomorskiej 105 — do Liceum Drogiściów.

Przyjmowane będą także zapisy do następujących 9 szkół zawodowych samorządowych i prywatnych:

— przy ul. Lipowej 16 — do Gimnazjum Kupieckiego, Liceum Adm.-Handl., przy ul. Pomorskiej 16 — do Szkoły Przeposobienia Spółdzielcz., przy ul. Wodnej 34 — do Gimnazjum Mechanicznego, przy ul. Lokatorskiej 12 — do Gimnazjum Krawieckiego, przy ul. Franciszkańskiej 85 — do Szkoły Zawodowej Krawiecko - Bieliźniarskiej, przy ul. św. Teresy 26-38 — do Szkoły Krawieckiej, przy ul. Sienkiewicza 60 — do Szkoły Gospodarczej i Gimnazjum Mierniczego.

Celem zainteresowania szkolnictwem zawodowym także nauczycielstwa, władze szkolne postanowiły, że w nowym roku szkolnym wszyscy fachowcy - wykładowcy otrzymywać będą, niezależnie od normalnych poborów, dodatki w wysokości od 50 do 100 proc. zasadniczych poborów. (ao)

## Trzy biura poszukiwań Największa kartoteka posiada PUR w Łodzi

W Polsce istnieje trzy biura poszukiwania. Jedno z nich prowadzi PUR w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 36, drugie PCK w Warszawie przy ul. Piusa 24 i trzecie tzw. CEPO, prowadzone przez związek zawodowy pracowników Poczty i Telegrafów.

Dwa pierwsze biura rozbudowane są obecnie bardzo szeroko i posiadają łącznie kartoteki z około 2.500.000 nazwisk. PUR w Łodzi zajmuje się poszukiwaniem repatriantów, a PCK poszukiwaniem innych zaginionych t. zn. jeńców, więźniów obozów koncentracyjnych, wywiezionych na roboty do Niemiec, sierot itp.

Największą kartotekę posiada obecnie PUR w Łodzi. Składa się na nią około 1.400.000 nazwisk repatriantów. Najlepiej przedstawia się rejestracja repatriantów z głębi Rosji.

Najwięcej repatriantów zgłasza się do biura osobiście. Są również liczne zgłoszenia listowne, na które biuro miesięcznie wysyła około 4.000 odpowiedzi. Procent odnalezionych w PUR-ze wzrasta i obecnie wynosi około 30 procent. (o)

## Chłeczyk wysiedlony z terenu naszego wybrzeża

Z dniem 1 lipca wszedł w życie dekret o przywróceniu strefy nadgranicznej na polskim Wybrzeżu, wobec czego zarządy miejskie Gdyni i Gdańska przystąpiły do sporządzenia wykazów osób zbędnych na Wybrzeżu, celem ich usunięcia.

Pierwszy na listę dostał się Chińczyk Czen-Czin-Fen. Przybył on swego czasu do Gdańska, gdzie występując jako konsul republiki chińskiej, wybrał sobie piękną 16-pokojową willę, w której zamieszkał.

Ponieważ do dnia dzisiejszego nie nadeszły listy uwierzytelniające dla obywatela Czen-Czin-Fen — będzie on musiał pożegnać się z polskim wybrzeżem. (o)

## Obniżenia podatku lokalowego w stosunku do niektórych płatników domaga się łódzkie rzemiosło

Szeroko omawiana jest na terenie łódzkiego rzemiosła sprawa pobieranego obecnie podatku lokalowego.

Rozporządzeniem Ministerstwa, podatek ten wynosi 600 procent czynszu komornianego. Jednocześnie jednak, w przepisach wykonawczych powyższego rozporządzenia wyraźnie zaznaczono, że Miejskie i Gminne Rady Narodowe mają prawo zmniejszyć wysokość w stosunku do poszczególnych płatników.

Ponieważ w praktyce na terenie Łodzi dotychczas nie ma żadnych rozróżnień w

tym zakresie, w tych dniach udaje się do Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi delegacja rzemieślników łódzkich z prośbą o dostosowanie wysokości wymiaru podatku lokalowego do możliwości płatniczych i poziomu zagospodarowania poszczególnych warsztatów rzemieślniczych.

Prezes wojewódzkiego Związku Cechów rzemiosł włókienniczych oświadcza, że pobieranie tego podatku od wszystkich bez różnicy może spowodować w najbliższym czasie trudną sytuację dla wielu drobnych i małych warsztatów rzemieślniczych. (b)

Codzienna nowelka Expressu

## BŁĘKITNE AUTO

Tego dnia Marisa Galtieu pożyczyła od brata sześciocylindrowy samochód i pojechała w kierunku lasu buleńskiego. Świeże powietrze orzeźwiło ją znakomicie. Ale mimo pięknego dnia, mimo pięknych widoków, rozpościerających się z obu stron, Marisa smutna była i zamysłona. Wspaniale prowadziła maszynę i coraz bardziej dodawała gazu, zwiększając szybkość. Ach, tylko nie myśleć, nie myśleć...

Marisa nie spała całą noc. Wczoraj oświadczyli się o jej rękę Pierre Daudelle i Jerzy Lspare. Obaj bardzo mili młodzieńcy, na dobrych stanowiskach, zamożni. Ale Marise ogarnęło przerażenie na myśl o takim małżeństwie.

Nie uznawała małżeństwa z rozsądku. Cóż z tego, że obaj ją kochają, kiedy ona żadnego z nich nie kocha. A pragnęła wyjść za mąż z miłości. Wierzyła święcie, że tylko wtedy będzie szczęśliwa. Nie spotkała jednak jeszcze nikogo na drodze swego życia, kto zwróciłby na siebie jej uwagę. A przecież miała już dwadzieścia i cztery. Dziś miała się zdecydować i dać odpowiedź jednemu z kandydatów. Nie, lepiej o tym nie myśleć...

Marisa szosa Saint-Germain wyjechała za miasto. Pędziła teraz z zawrotną szybkością. I dopiero, gdy zamajaczyły

kontury podmiejskiej, eleganckiej restauracji, zwolniła biegu.

Tak, to jest ta słynna restauracja, o której opowiadał jej brat. Dobrze, zatrzyma się tu i zje śniadanie.

Przed restauracją stał sznur samochodów. Ale jeden natychmiast przykuł uwagę Marisy. Było to wspaniałe błękitne auto. Marisa oglądała je oczyma znawczyni, nie posiadając się z zachwytem. A gdy zbliżyła się, by zajrzeć do wnętrza, usłyszała nagle za sobą melodjny głos, z wybitnie cudzoziemskim akcentem:

— Pani podziwia moje auto? Jest ono do dyspozycji pani.

Odwrociła się szybko. Chciała coś powiedzieć, ale słowa zamarył jej na ustach. Przed nią stał piękny młodzieniec. Jego opalona twarz tryskała zdrowiem i odwagą. Był piękny i miał w sobie coś władczego, coś drapieżnego. Marisa czuła, że serce jej uderza nierówno.

— Pani pozwoli, że się przedstawię. Demetrius Anastasus z Bukaresztu.

— A ja... Marisa Galtieu z Paryża.

— Doskonale. Więc skoro poznaliśmy się, czy mogę panią prosić na śniadanie? Jestem sam, zupełnie sam i nudzę się piekielnie.

W pierwszej chwili chciała Marisa z oburzeniem odrzucić obcesową propozycję. Ale nie mogła. Czar, jaki rozciął nieznajomy owładnął nią całkowicie. O takim mężczyźnie myślała, o takim... Milszając, skłoniła głowę.

Weszli do lokalu. Piękny Rumun zamówił wykwintne śniadanie, doskonałe wina. Po chwili rozmawiali już jak starzy przyjaciele. Młody człowiek opowiadał, że pochodzi z bogatej, arystokratycznej rodziny rumuńskiej. Obecnie wybrał się w podróż po świecie. Po zwiedzeniu Francji, zamierza wyjechać do Ameryki.

Jego oczy fascynowały ją. Czuła, że go pokochała. Tak, była zakochana, aż po uszy w tym pięknym Rumunie. Cóż Daudelle, coż Lspare?... Czyż można w ogóle ich porównać?

— Kochana Mariso — rzekł nagle Demetrius — pani może mi wyświadczyć wielką przysługę. Mój ojciec nie ma do mnie zaufania, to znaczy, nie ma zaufania do mego prowadzenia się. Ma wrażenie, że skoro odbywać będę podróż po świecie, mogę wpaść w złe towarzystwo. I dlatego nie ma miasta, w którym nie wynająłby prywatnych detektywów, by mnie śledzili i donosili mi o wszystkim. Przekonany jestem, że tu na sali też siedzi ktoś, kto nie spuszcza ze mnie wzroku. I dlatego mam prośbę do pani, Mariso. Pani mi pożycz swego samochodu, a ja dam pani swój. Pani wróci do Paryża, ja pojedę

do Hawru. A po dwóch miesiącach zgłoszę się do rodziców pani i upomnę się o mój samochód i o rękę pani. Tak, Mariso?

— Ale to jest nonsens. Cóż powie mój brat?

— Głupstwo. Powiesz mu, że rozbiłem twój wóz i pożyczyłem ci swój, byś mogła pojechać do domu. Mariso, wywarłaś na mnie głębokie wrażenie. Mariso, czy będę mógł po powrocie do Paryża żywić nadzieję?

— Najdroższy, te dwa miesiące będą mi się dłużyły, jak dwa lata...

Ze łzami w oczach spoglądała, jak jej samochód zniknął na zakręcie. Ach, jaka była szczęśliwa, jak bardzo szczęśliwa. Zajęła miejsce przy kierownicy błękitnego auta i popędziła w dal.

I nagle... Łańcuch policji zagroził jej drogę.

— Papiery, łaskawa pani.

Podawała swoje prawo jazdy i legitymację samochodową swego brata. Numer legitymacji nie zgadzał się z numerem auta. To było zrozumiałe. Ale już trzech policjantów wsiadło do samochodu.

— Pani wybaczy, pojedziemy do prokuratury policji.

— Na miłość boską, dlaczego? — zawołała z przerażeniem.

— To błękitne auto jest skradzione. A poza tym ten, kto je ukradł, dokonał napadu z bronią w rękę na zakład jubilerski w Neuilly. Co się pani stało? Pani mdleje?... M.

# WICEK i WACEK (w czasie okupacji)



WICEK: — Nic nie widać!...  
WACEK: — Daj łapę! Już ja cię na świat wyprowadzę!

WACEK: — Góry! Co to za góry?  
WICEK: — Może Harcu... Piłem kiedyś ziola z gór Harcu...

WACEK: — Stop! Koniec szczytu! Dalej jest przepaść bez dna...  
WICEK: — Poczekamy do rana.

WICEK: — Świt! Gdzie jesteśmy?  
WACEK: — Przed komisariatem! Wpadliśmy gorzej niż w przepaść!

## Kakao, odzież, herbata przybyły z UNRRA do Polski

W porcie gdyńskim rozładowuje się obecnie angielski parowiec „Baltara”. Między 1133 tonami ładunku, jaki statek przywiózł, znajduje się 17.679 skrzyń kakao.

Poza tym ładunek zawiera odzież, glicerynę, herbatę, masło kakaowe i traktory. Towary te nadeszły w ramach darów UNRRA. (1)

## Samochód w... sklepie

Niezwykły wypadek na Piotrkowskiej

Terenem niecodziennego zjawiska był róg ulicy Piotrkowskiej i Przejazd.

Jadący z nadmierną szybkością samochód, usiłując wyminąć rowerzystę, wjechał wprost do sklepu firmy „Kujat” przy ul. Piotrkowskiej 100.

Szyba w oknie wystawowym została rozbita na kawałki. Jeden z przechodniów został lekko ranny odłamkami szkła, zaś szoferowi udało się zbiec, korzystając z ogólnego zamieszania. (o)

## „Afrkańskie” upały nad polskim Wybrzeżem

Jak donoszą z Wybrzeża na wydmach półwyspu Helskiego temperatura podczas ostatnich upalnych dni osiągnęła 51 stopni Celsjusza. Piasek na plaży był tak gorący, że wywoływał oparzenia bosych stóp plażujących. Dziesiątki tysięcy urlopowiczów z całej Polski korzysta z rozkoszy plażowania i kąpieli morskiej. (z)

## Umowa dla budowlarzy weszła w życie z dniem 1 bm.

W dniu wczorajszym podpisany został przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej ogólnokrajowy układ zbiorowy dla przemysłu budowlanego.

Układ ten wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia rb. i obowiązuje wszystkie dzielnice kraju. (o)

## Notatnik reportera

Lato jest zazwyczaj okresem „prosperity” dla amatorów cudzej własności. Nie ma dnia, aby w mieście naszym nie wydarzyło się po kilka bardziej lub mniej poważnych wypadków kradzieży.

Reporter nasz w swym notisie zanotował następujące „wyczyny”:

PRZY ul. CEGIELNIANEJ Nr 31, nieznani sprawcy po otwarciu drzwi wytrychem skradli odbiornik radiowy, 2 srebrne ily, futro i kołnierz futrzany, bieliznę i inne rzeczy.

PRZY ul. MOCHNACKIEGO w czasie nieobecności Krystyny Goss, mieszkanki wsi Gródzisko, nieznany sprawca skradł rower damski.

PRZY ul. RZGOWSKIEJ Nr 77, z mieszkania Andrzeja Pawlaka nieznani sprawcy skradli garderobę.

PRZY ul. MIŁEJ Nr 6, z warchałtu ślusarskiego Walasa Józefa nieznani sprawcy skradli pasy transmisyjne.

# Tańsze papierosy

produkowane będą przez PMT po zbiorach tytoniu. — „Pasek” na papierosy pęka w dalszym ciągu

— Cała paczka papierosów „Bałtyk” za 90 złotych!

Od pewnego czasu, zgodnie z naszymi przewidywaniami, „pasek” na papierosy w Łodzi pęka. Papierosy marki „Bałtyk”, których cena dochodziła już do 8 złotych za sztukę na wolnym rynku, tanieją w dalszym ciągu. Obecnie kosztują one już po 4 i pół złotego i w ciągu najbliższego czasu ulegną dalszej obniżce.

Spowodowane zostało to zwiększeniem przydziałów na karty zaopatrzenia. Całkowicie jednak sytuację rozwiąże zbiór nowego urodzaju tytoniu, który zapowiada się doskonale.

Jak nam komunikują, nowe zbiory nie tylko, że całkowicie zaspokoją wewnętrzne zapotrzebowanie rynku, ale pozwolą jesz-

cze poczynić pewne zapasy tytoniu.

Polski Monopol Tytoniowy zamierza z chwilą rozpoczęcia produkcji z nowego tytoniu, uwzględnić interesy szerokich rzesz palaczy i w tym celu będzie produkował kilka nowych gatunków tańszych papierosów, których cena będzie się kalkulowała około 1 złotego. Będą to papierosy w rodzaju przedwojennych „Junaków”, czy „Wiarusów”.

W chwili obecnej opracowuje się projekty rozszerzenia produkcji tytoniowej. Tanie gatunki papierosów są przedmiotem badań i kalkulacji, przy czym ustalono już nazwy nowych papierosów, które ukażą się w sprzedaży po zbiorach.

W tym roku stosunek P.M.T. do plantato-

rów tytoniu jest inny, niż w latach ubiegłych. Wychodzi się bowiem z założenia, że plantacje muszą być opłacalne. Dlatego też PMT będzie płacił plantatorom ceny możliwie jak najwyższe, aby plantator nie potrzebował szukać innych nabywców na swój tytoń. W ten sposób całkowity zbiór tytoniu znajdzie się w posiadaniu Monopola.

Wypuszczony będzie także, wzorem lat przedwojennych, tytoń fajkowy. Co do sprawy tytoniu paczkowego — to nie została ona jeszcze zdecydowana.

Poza tym PMT prowadzi pertraktacje z Centralnym Przemysłem Papierniczym w sprawie nabywania po niższych cenach materiałów pomocniczych do wyrobów papierosów, jak bibułka i karton. PMT chce zagwarantować sobie większość produkcji tych artykułów, aby po zbiorach tytoniu móc przystąpić do zakrojonej na szeroką skalę produkcji całego szeregu nowych gatunków papierosów ustnikowych oraz celem wyeliminowania produkcji szkodliwych „szwarcówek”.

Dla znawców i... lepiej sytuowanych obywateli produkowane będą także wyższe gatunki papierosów.

Jeśli chodzi o normę papierosów na karty przydziałowe na miesiąc sierpień to — jak się dowiadujemy — nie zostanie ona zmniejszona w bm., tzn. wszyscy posiadacze kart żywnościowych I kategorii najmniej otrzymają w tym miesiącu po 200 papierosów po cenie szywanej. (a)

## „Skladane” domy mieszkalne

Oryginalna produkcja w Polsce

Bardzo interesujące przedsiębiorstwo znajduje się w Gorzowie, woj. lubelskie. Czynna tam jest spółdzielnia, która produkuje... domy mieszkalne.

Brzmi to może fantastycznie, niemniej jednak jest najzupełniejszą prawdą.

Obecnie oddział warszawski „Społem” otrzymał z Gorzowa budynek składany, wyprodukowany w Spółdzielni Budowlanej Domów Seryjnych. Dom ten został zmontowany na terenie magazynów „Społem” przy ul. Stalowej.

„Skladany” dom ma 10 izb biurowych i dwie sale, przeznaczone na miejsce sprzedaży. Rozmiary montowanego domu wynoszą 30x10,5 m.

Spółdzielnia w Gorzowie produkuje i mniejsze domy seryjne. W okresie głodu mieszkaniowego domy tego rodzaju mogą mieć bardzo poważne znaczenie i w razie masowej produkcji znalazłyby niewątpliwie i masowe zapotrzebowanie. (o)

# Fryzjerzy walczą o byt

Domagają się umowy zbiorowej, która uwzględni ich postulaty

Między właścicielami zakładów fryzjerskich a pracownikami powstał zatarg w związku z wygaśnięciem umowy zbiorowej.

Umowa zbiorowa wygasła przed dwoma miesiącami i obecnie pracodawcy zatrudniają pracowników według swego „wizumisie”, jakkolwiek przedstawiciele cechu zapewnili związek zawodowy, że do czasu zawarcia nowej umowy będą wypełniali warunki starej.

Natychmiast po wygaśnięciu umowy zbiorowej wszczęte zostały pertraktacje celem zawarcia nowego układu, jednakże — mimo, iż toczą się one już od dwóch miesięcy, nie dały dotąd konkretnego rezultatu.

Stanowisko związku zawodowego pracowników fryzjerskich jest następujące: Utrzymanie dotychczasowego procentu (55 proc.) zarobku od zabiegów fryzjer-

skich, w zakładach fryzjerskich mogą pracować tylko członkowie związku zawodowego, wszyscy pracownicy fryzjerscy otrzymują wyrównanie aprowizacyjne zamiast kart żywnościowych w wysokości 30 zł. dla kawalerów i 50 zł. dla obarczonych rodziną, pracownicy otrzymują ekwiwalent za stołówek w wysokości 100 zł. miesięcznie.

Jeśli chodzi o ostatni postulat — związek zawodowy pracowników fryzjerskich porozumiał się już ze związkiem pracowników gastronomicznych, którzy zgodzili się w jednej z restauracji wydawać obiady dla pracowników fryzjerskich.

Pracodawcy chcą przede wszystkim wprowadzić do umowy zbiorowej niższy procent (50), ale nie to jest największą przeszkodą w zawarciu porozumienia. Nieustępliwe jest stanowisko pracodawców co do dalszych postulatów, a zwłasz-

cza co do wyrównania aprowizacyjnego i ekwiwalentu stołówkowego.

Właściciele zakładów powołują się przy tym na rozmaite wydatki, jakie mają obecnie w związku z doprowadzeniem przedsiębiorstw do odpowiedniego stanu sanitarnego.

W dniu dzisiejszym odbędzie się decydująca konferencja w tej sprawie.

Pracownicy są bardzo rozgoryczeni nie normalnymi warunkami pracy. Większość z nich pracuje cały dzień, nie mając w ustach nic ciepłego, gdyż na zjedzenie gotowanego posiłku w restauracji nikt z nich nie może sobie pozwolić.

Na terenie Łodzi — jak nam komunikują — czynnych jest w chwili obecnej około 200 zakładów fryzjerskich, zatrudniających 640 pracowników zrzeszonych i około 400 pracowników niezrzeszonych.

## Nasze Listy

S. RENIA Z ŁODZI pyta się co zrobić, by wzmocnić porost włosów i by nie wypadły? Rumianek z rozmarynem, jako nalewka wzmocniająca włosy. Nасыpujemy do butelki garść rozmarynu i garść rumianku, zalewamy wodką (monopolową nie bimbrera) i stawiamy na dwa tygodnie w ciepłym miejscu, ale nie na słońcu. Codziennie trzeba zawartość butelki zamieszać. Po dwóch tygodniach precedzi Pani płyn przez sterylizowaną gazę. Nalewkę tę niech pani naciera włosy (najlepiej przy pomocy miękkiej szczoteczki) dwa razy w tygodniu na noc.

L. M. Chciałaby Pani wstąpić do szkoły położnych, a nie wie pani, czy szkoła taka istnieje w Łodzi. Od jesieni zostanie uruchomiona przy ul. Piotrkowskiej 45 specjalna szkoła pielęgniarstwa. Trwać ona będzie z i pół lat, z czego pół roku przeznaczona będzie na specjalizację akuseryjną.

STROSKANA TENKA zakochała się w uczniu (sama też jest uczennicą) i nie jest pewna jego wzajemności. Widziała Pani swego „ukochanego“ zaledwie trzy razy, więc trudno, żeby się Pani już mogła zorientować w jego uczuciach. Może u niego to nie idzie tak szybko, jak u Pani? Niech się go Pani stara lepiej poznać, może ma pani okazję widywać go u znajomych? W każdym razie niech Pani nie narzuca mu swego towarzystwa. Spotkanie się na gruncie neutralnym — to dobrze. Ale nie powinien się nigdy domyśleć, że stara się Pani go widzieć. Nic tak nie zraża mężczyzny, jak gdy kobieta natarczywie szuka... jego towarzystwa.

STAŁY CZYTELNIK K. Sprawę zmiany zniekształconego przy chrzcie ojca Pana nazwiska może Pan załatwić w odpowiednim dla Pana starostwie, gdzie poinformują Pana, jakie formalności są do tego potrzebne.

CZYTELNIK. W sprawie konkursu na etykiety — może zwróci się Pan do Monopola Zapalczanego w Warszawie.

IRKA Z ŁASKU. Powieść „Podaj mi dłoń“ nie została jeszcze wydana w wydaniu książkowym. Pisana jest specjalnie dla naszego pisma, musi więc Pani uzbroić się w cierpliwość: zadowlić się codziennym odcinkiem

JASNOWŁOSA KRYSIA. Pyta nas Pani, jakie kobiety wolą mężczyźni: tejsze, t. zn. dobrze zbudowane, czy chude kościste? Jasnowłosa Krysiu — słusznie mówi przysłowie: każda potwora znajdzie swego amatora. Zarówno grube, jak i kościste kobiety znajdują wielbicieli. Muszą być tylko miłe, pogodne, broń Boże nie zgrzybliwe i nie złośliwe.

CELINA. Prosi nas o przepis na kisiel owocowy, tak zdrowy dla dzieci. Pół kilo jakichkolwiek owoców rozgotujemy w trzech szklankach wody, dodajemy cukru do smaku i zapach, najlepiej waniliowy i przecieramy. Jedną szklankę wody odlewamy, studzimy i robimy w niej rodek kartoflanej mąki, poczem wlewamy na wolnym ogniu ciągle mieszając, aż się zrobi gęsta masa. Wylewamy do optukanej zimną wodą salaterki i odstawiamy do stężenia. Kisiel ten możemy podać z mlekiem.

## Usunięcia wózków ze skrzyżowań ulic domaga się oddział ruchu kołowego

Jak się dowiadujemy, oddział ruchu kołowego wszczął ponownie interwencję w sprawie usunięcia ze skrzyżowań ulic popularnych ostatnio ruchomych straganów z owocami.

Wózki te zasłaniają pole widzenia szoferom i stanowią poważne niebezpieczeństwo dla ruchu ulicznego, czego najlepszym dowodem są liczne wypadki na tym tle.

Oddział ruchu kołowego domaga się usunięcia wózków z ruchliwych ulic i przeniesienia ich na ulice o mniejszym ruchu ulicznym. (o)

# Eksmisja z przeszkodami

## Tłum wniósł rzeczy wyeksmitowanej z powrotem do mieszkania. — Burzliwe zajście na ulicy Rzgowskiej

Terenem burzliwych zajęć, wywołanych eksmisją, stała się ulica Rzgowska. W domu pod numerem 87 zamieszkuje robotnica Józefa Śmigulę, która ostatnio nie pracuje wskutek ciężkiej choroby, potwierdzonej urzędowo przez lekarza. Właścicielem tego domu jest Władysław Woźniakowski, który wystąpił do sądu o eksmisję swej lokatorki i uzyskał na nią wyrok eksmisyjny.

Na ulicę Rzgowską 87 udał się komornik, aby spełnić swój obowiązek tj. usunąć Śmigulę z jej mieszkania.

Po upływie pewnego czasu cały dobytek nieszczęśliwej kobiety, jak meble, pościel i garderoba oraz sprzęty codziennego użytku znalazły się na podwórzu.

Włóczę o eksmisji robotnicy, oberczonej dwójkiem nieletnich dzieci, rozniosła się szybko po okolicy i na miejscu poczęły

gromadzić się tłumy publiczności, która głośno wyrażała swe oburzenie z powodu eksmisowania nieszczęśliwej.

Sytuacja stawała się poważna, gdyż tłum rósł z każdą chwilą i grupa robotników oświadczyła wręcz, że nie dopuści do zajęcia zwolnionego mieszkania przez syna właściciela domu, który ma dach nad głową. Przybyli także na miejsce przedstawiciele związku zawodowego.

Wezwany komendant obwodowej M.O. kpt. Bobola, po zbadaniu sprawy i ustaleniu faktycznego stanu rzeczy, w porozumieniu z szefem wydziału polit.-wychowawczego Graczykiem postanowił wprowadzić wyeksmitowaną z powrotem do zwolnionego przez nią mieszkania, aby zajmowała je aż do czasu przydzielenia jej innego lokalu.

Tłum popleszył z pomocą wyeksmitowanej i pomógł jej wnieść cały jej dobytek do mieszkania.

Warto zaznaczyć, że właściciele domu przy ul. Rzgowskiej 87 są ludźmi zamożnymi, posiadają mieszkania i domy, a lok. kal, z którego usiłowali usunąć Śmigulę, chcieli wykorzystać na powiększenie swego przedsiębiorstwa handlowego.

Obecnie, jak wiadomo, podjęta została na terenie naszego miasta akcja w sprawie przydzielania mieszkań robotnikom. W związku z tym należałoby nieco ogładniej podchodzić do eksmisowania robotników, aby nie pozbawiać ich dachu nad głową.

## Konduktor zastąpił motorowego i spowodował katastrofę. — 12-letni chłopiec znalazł śmierć, kilka osób odniosło rany

Katastrofa tramwajowa, jaka wydarzyła się w dniu onegdajszym na ulicy Brzezińskiej, posiada niezwykle ciekawe i charakterystyczne tło. Szczegóły jej przedstawiają się następująco:

Tramwaj linii nr 15 wjechał z tyłu na samochód, służący do transportu podróźnych, przy czym jeden chłopiec 12-letni Świerczyński znajdujący się wewnątrz samochodu, został wyrzucony na szyny i przejechał przez tramwaj. Poniósł on śmierć na miejscu. Inne cztery osoby samochodu ciężarowego odniosły poważne obrażenia ciała i trzeba je było przewieźć do szpitala.

Świadkowie katastrofy potwierdzili wy-

niki przeprowadzonego dochodzenia. Okazało się bowiem, że szofer samochodu ciężarowego jest niewinny i po krótkim zatrzymaniu został on zwolniony. Nastąpiło natomiast inne aresztowanie. W toku bowiem dochodzenia, prowadzonego przez sędziego sądu okręgowego Błachowskiego, wyszło na jaw, że winę nieszczęśliwego wypadku ponosi... motorniczki z „15“-ki, który przez swą lekkomyślność oddał prowadzenie tramwaju na krawcówce... konduktorowi, co w rezultacie spowodowało katastrofę.

Motorniczki tramwaju został zatrzymany, a władze prowadzą dalsze dochodzenie. (b)

## Łódzki „Sinobrody“

# Mąż 4-ch żon

## Sąd uniewinnił go, wychodząc z założenia, że prawnym związkiem jest tylko ślub cywilny

(e. z.) Sześciolatnia wojna spowodowała rozbięcie wielu rodzin, oddaliła od siebie krewnych i przyjaciół, rozdzieliła małżeństwa.

Często mąż, oddalony o setki kilometrów od żony, zapominał o niej i tworzył

sobie nowe ognisko, tak samo jak i żony zapominały o nieobecnych przez długie lata mężu. Niewierność małżeńska w czasie wojny stała się zjawiskiem nagminnym, co gorsza — często usankcjonowanym ślubem.

Powstała niesłychanie trudna do rozwiązania kwestia bigamii, a nawet wielożeństwa — kwestia, która i dzisiaj, gdy skończyła się wojna, trwa i czeka na sankcje prawne.

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi odbyła się ciekawa sprawa, która dosko nale ilustruje zjawisko wielożeństwa, a jednocześnie w pewnych wypadkach brak konsekwencji prawnych za popełnienie tego rodzaju przestępstwa.

Otóż do Sądu zgłosił się aż cztery żony jednego męża. W ciągu roku po wyzwoleniu zawarł on cztery razy małżeństwo, za każdym razem w innym mieście — i za każdym razem tylko małżeństwo kościelne.

Małżeństwa te zawierał nie z chęci zysku, bo żony jego nie posiadały żadnego posagu — przeciwnie — zapewnił każdej z nich utrzymanie i mieszkanie.

Do wykrycia jego przestępstwa przyczynił się fakt, że po paru miesiącach pożycia małżeńskiego, opuszczał on żonę i zniknął, jak kamfora. Jedną z poślubionych przez niego kobiet nie dała za wygraną i zajęła się poszukiwaniem męża, którego znalazła już przy boku innej.

Należy zaznaczyć, że amator tyłu żon jest człowiekiem z średnim wykształceniem i zdawał sobie sprawę z tego, co robi. W Sądzie tłumaczył się w ten sposób, że ponieważ k. lej z jego „miłości“ zależało na „ottarzu“ — zgadzał się na to.

Sąd wyszedł z założenia, że ślub kościelny, nawet wielokrotny nie jest ślubem prawnie zawartym — tylko bowiem związek zawarty w Urzędzie Stany Cywilnego jest ważny prawnie — i sprawę „Sinobrodego“ umorzono.

Nieszczęśliwe żony, z których dwie są w poważnym stanie, mogą teraz tylko ubiegać się o alimenty,

## Dary dla polskich dzieci przywiezły Polki z Francji

Wczoraj przybył do Polski pocąg sanitarny PCK wiozący delegację kobiet Polek z Francji z darami dla polskich dzieci. Delegacja reprezentuje trzy polskie organizacje kobiece, jakie w tej chwili istnieją we Francji, a więc Związek Kobiet Polskich im. Marii Konopnickiej, Towarzystwo Polek im. Królowej Jadwigi, oraz Towarzystwo Matek Różańcowych.

Delegacja przywiezła kilkadziesiąt kilogramów odzieży, obuwi, narzędzia chirurgiczne, środki lecznicze i sanitarne, lampy kwarcowe itp. Ogólna wartość darów wynosi 3 miliony franków. Odzież

i obuwanie są w bardzo dobrym stanie, gotowe do użycia, co nie można powiedzieć np. o darach UNRRA. Dary zostały zakupione za pieniądze, uzyskane ze zbiórek i imprez urządzanych przez Polskie Organizacje Kobiece we Francji.

Ze względu na to, że emigracja polska we Francji rekrutuje się przeważnie z pośród proletariatu znajdującego się w ciężkich warunkach materialnych, dary powyższe nabierają jeszcze większego znaczenia i są symbolem tęsknoty za krajem i wyrazem patriotyzmu Polaków we Francji. (z)

W razie pożaru...

## 79 aparatów alarmowych zainstalowano na ulicach Łodzi

Komenda Straży Pożarnej m. Łodzi komunikuje, że na terenie m. Łodzi zostało zainstalowanych 79 aparatów sygnalizacyjnych - alarmowych pożarowych, z których można w razie pożaru lub innego wypadku wzywać pomocy Straży Pożarnej m. Łodzi.

W. w. aparaty sygnalizacyjno - alarmowe rozmieszczone są w różnych punktach miasta, na budynkach lub słupach betonowych w formie skrzynek prostokątnych lub okrągłych, pomalowanych na kolor czerwony.

Nad każdym aparatem sygnalizacyjno - alarmowym umieszczona jest tabliczka z

pouczeniem, jakie czynności należy wykonać przy aparacie, a mianowicie: szybko stłuc, nacisnąć guzik i czekać na przybycie Straży.

Komenda Straży Pożarnej m. Łodzi podaje jednocześnie do wiadomości, że uliczne aparaty sygnalizacyjno - alarmowe mogą być uruchomione tylko w wypadku istotnej potrzeby. Złośliwe alarmowanie Straży Pożarnej podlega na mocy art. 47 Ustawy z dnia 13 marca 1934 (Dz. U.R.P. Nr 41, poz. 365) o ochronie przed pożarami i innymi klęskami, w drodze administracyjnej karze grzywny do 1.000 zł lub karze aresztu do miesiąca albo obu karom łącznie.



# „Bunt” szwedzkich lekkoatletów

## W odpowiedzi na dyskwalifikację Andersona nie chcą jechać do Oslo. Przegląd sił przed mistrzostwami Europy

Wielką sensację wywołały wiadomości ze Szwecji, że najlepsi lekkoatleci tego kraju buntują się i nie chcą startować na mistrzostwach Europy w Oslo.

Przyczyną nieporozumień lekkoatletów szwedzkich z ich kierownictwem jest dyskwalifikacja w prawach amatora Arne Andersona, znanego biegacza.

Niemal wszyscy lekkoatleci twierdzą, że Anderson nie przekroczył praw amatorskich i powinien startować na mistrzostwach w Oslo.

Kierownictwo Szwedzkiego Związku Lekkoatletyczn., które zdyskwalifikowało Andersona ma w związku z tym poważne kłopoty i prawdopodobnie będzie musiało cofnąć swoją decyzję.

Gdyby jednak ta sprawa nie została zlikwidowana w przeciągu najbliższych dni, lekkoatleci szwedzcy gotowi są stanąć w obronie Andersona i zrezygnować z udziału w Oslo.

Jak ten „bunt” się skończy — trudno przewidzieć, ale wszystko przemawia za tym, że „gwiazda” lekkoatletyki szwedzkiej Arno Anderson uzyska z powrotem prawa amatora i będzie bronił barw Szwecji na zbliżających się mistrzostwach Europy.

Gdyby Szwedzi nie byli reprezentowani w Oslo, mistrzostwa straciłyby co najmniej 50 proc. na swej atrakcyjności, gdyż na starcie nie znaleźliby się bezsprzecznie najlepsi biegacze, skoczkowie i miotacze Europy. Żadne państwo dzisiaj nie przeciwstawi się potęgę szwedzkiej lekkoatletyki, bowiem Szwedzi dzisiaj tylko niewiele ustępują Ameryce.

Nic dziwnego, że w wewnętrzne sprawy związku szwedzkiego wnieśli się Norwegowie, żeby zlikwidować nieporozumienia.

Norwegom, jako organizatorom imprezy zależy tylko i wyłącznie na poziomie zar-

### Pierwsze piłkarskie mistrzostwa świata w Brazylii

W ostatnich dniach odbył się w Luksemburgu kongres międzynarodowej Federacji Piłkarskiej, na którym ustalone zostały terminy piłkarskich mistrzostw świata. Najbliższe mistrzostwa odbędą się w Brazylii w Rio de Janeiro w roku 1950. Terenem dalszych mistrzostw będzie Szwajcaria, a dopiero w roku 1954 organizacją mistrzostw zająć się ma jedno z państw słowiańskich.

### Anglicy mają takie same kłopoty...

Jak już wspominaliśmy, PZLA ma poważne kłopoty natury finansowej z wysłaniem drużyny polskiej na mistrzostwa Europy do Oslo. Jak się okazuje, te same zmartwienia mają i Anglicy, zastanawiający się obecnie nad możliwością sfinansowania licznej swojej ekipy do Oslo.

### Piłkarze ZZK jadą do Jeleniej Góry

Drużyna piłki nożnej ZZK (Łódź) wicemistrz okręgu, wyjeżdża do Jeleniej Góry, gdzie rozegra dwa mecze z tamtejszymi zespołami. Będzie to dalszy ciąg urlopu wypoczynkowego kolejarzy, którzy pozostają tam do końca przyszłego tygodnia. W sobotę, dnia 10 bm. ZZK rozegra mecz towarzyski z zespołem C. A. F. z Pragi.

wodów. Pod względem finansowym nie obawiają się już niczego, gdyż dwa tygodnie temu wszystkie bilety na stadion w Oslo zostały wyprzedane i nie ma żadnych obaw co do deficytu.

W poziomie szwedzkiego sportu, a przede wszystkim lekkoatletyki dobrze się orientujemy i wiemy, że im przypaść powinno w udziale mistrzostwo i to bez żadnych „ale”. Pomimo, że zespołowo mistrzostwo jest nie zagrożone dla Szwecji, to jednak poszczególne konkurencje będą obfitowały w emocjonujące momenty.

Ciekawie zapowiada się również walka o drugie miejsce w klasyfikacji drużynowej. Do wicemistrzostwa mają pretensję Finowie, Francuzi, Anglicy, Czesi i Duńczycy. Kto z tej piątki okaże się najlepszy zobaczymy niebawem. Wiemy tylko, że Finowie trochę swych asów stracili i nie reprezentują dzisiaj klasy przedwojennej. Francuzi są lepsi w chwili obecnej, niż przed wojną. Anglicy mniej więcej są na poziomie przedwojennym. Czesi i Duńczycy mieli możliwość uprawiania sportów i dzisiaj w wielu konkurencjach będą po-

ważnie zagrażać Szwedom.

O szansach Polaków nic się nie mówi, chociaż wszystkie gazety sportowe wspominają „wielkoluda” Gieruttę, wicemistrza Europy w dziesięcioboju. Wspomina się również o paniach na czele z Walasiewiczówną, Wąjsówną i Kwaśniewską.

Jak nasi reprezentanci wypadną — trudno, doprawdy, przewidzieć. Mamy jednak nadzieję, że flaga biało-amarantowa niejednokrotnie powiewać będzie na najwyższym maszcie, symbolizującym zwycięstwo. (k).

# Przechodzimy na system „WM”

## Winien to uczynić przede wszystkim „Widzew” oraz kluby B-klasowe

W wielu sprawozdaniach z meczów piłkarskich spotyka się ostatnio określenie, że dany zespół stosował system gry „WM”.

Dla przeciętnego piłkarza określenie to jest pewnego rodzaju zagadką. Postaramy się więc fachowo wyjaśnić, na czym

właściwie polega ten „magiczny” system, który stosują już wszystkie niemal kluby zawodowe w Europie, oraz lepsze drużyny amatorskie.

System ten w chwili, gdy drużyna przechodzi do obrony, skupia pod bramką aż

siedmiu zawodników broniących się. Do tej liczby należy doliczyć jeszcze bramkarza.

Grę systemem „WM” da się porównać do operacji wojskowej na froncie, gdzie po częściowo tylko czujki są wysyłane do przodu. Cała siła znajduje się w tyle. To samo odnosi się do walczących drużyn, które próbują akcji ofensywnej, reszta drużyny znajduje się raczej w tyle. Szczególnie w tyle gra środek pomocy, który z parą obrońców tworzy tę trudną zaporę do przebycia.

Łącznicy, już z tytułu swej nazwy, spełniają swą rolę w ten sposób, że starają się połączyć akcje ofensywne z defenzywnymi. Są to najpracowniści zawodnicy zespołu.

Interesuje nas, jaki zespół w Łodzi pierwszy zastosuje ten system? Obserwując grę wszystkich niemal A-klasowych drużyn, uważamy, iż najprędzej powinien go zastosować zespół „Widzewa”, który w szeregach swych posiada wielu młodych, utalentowanych graczy, którzy swą ambicją i ofiarnością dają gwarancję iż zmiana systemu nie odbije się ujemnie na grze tego zespołu.

Trudno nam w tej chwili doradzać, aby ZZK czy LKS również zmieniali system. Zbyt poważne spotkania oczekują te zespoły w walkach o cenne punkty, aby można było zaryzykować tak poważny eksperyment. Uważamy, że LKS i ZZK powinny grać do końca sezonu swym starym i wypróbowanym systemem.

Natomiast wszystkie kluby B-klasowe, które w tym sezonie nie awansowały do klasy A, również powinny zmienić swój „domowy” system gry, na system „WM”. Zastosowanie tego systemu powinno zespołom tym przynieść w roku przyszłym pożądane owoce.

Z Łodzi wyjechali ostatnio dwaj piłkarze na specjalny kurs do Warszawy. Na kursie tym trener prof. Ciszewski niewątpliwie zechce wpoić swym uczniom najnowsze wzory piłkarskie. Ponadto i w Łodzi odbędzie się w bieżącym sezonie kurs instruktorski, na którym również liczni przyszli instruktory zetkną się z nowym systemem.

Dodajmy w końcu, że system „WM” nie wygląda w grze zbyt efektownie, lecz jest bardzo skuteczny. A wiemy, że w meczach piłkarskich decyduje, niestety, suchy, końcowy wynik meczu. Tylko na podstawie uzyskanych wyników oceniają za granicą nasz poziom i nasze możliwości sportowe. Do już tak się w sporcie utarło, że wynik jest tym miernikiem ciężyny fizycznej.

# Hebda na korcie!

## Ręka już się wykurowała i 11 bm. mistrz Polski będzie grał w Sopocie

Mistrza Polski w tenisie Józef Hebda po długiej przerwie, spowodowanej kontuzją ręki, powrócił już do zdrowia. Gips został już usunięty, a zdjęcia rentgenowskie wypadły jak najkorzystniej.

Ostatnio Hebda stosował masaż i częste kąpiele, a co najważniejsze, że już rozpoczął trenować.

Nasz mistrz tenisowy otrzymał szereg zaproszeń na urlop wypoczynkowy. Skoryzystał jednak z propozycji, nadesłanej mu przez Bełdowskiego i zapakowawszy sportowe „manatki” wraz z rakietami do jednej dużej walizy wyjechał do Sopotu.

— Na cały miesiąc jadę nad morze — mówi nam tuż przed odjazdem poiągu — popularny tenisista. — Czekają mnie tam forsowne treningi. W szybkim tempie muszę odrobić zaległości bo postanowiłem zagrać w międzynarodowym turnieju w Sopocie w dniu 11 bm.

To oświadczenie trochę nas zaskoczyło, bo przecież do terminu gry dzieli nas zaledwie 10 dni.

— Wszystko będzie w jak najlepszym porządku — zapewnia nas Hebda. — Rękę potrafię już dobrze trzymać, a przez 10 dni wprowadzę rękę w należyty ruch i jak to mówią Amerykanie wszystko będzie „o key”!

— Kto z zagranicznych graczy spodziewany jest w Sopocie?...

— Zapowiedzieli swój przyjazd Czesi, Węgrzy, a być może, że i zawitają Jugosłowianie.

— A po turnieju? — pytamy.

— W planie moich gier w bież. sezonie zanotowane mam mistrzostwa Polski we Wrocławiu. Rozpocząć się one mają w pierwszych dniach września. Do tego czasu mam wrażenie, że uporam się ze swoją formą. W każdym bądź razie jeszcze raz muszę podkreślić, że zaległości mam poważne.

Czas zakończyć rozmowę. Zawiodowca daje sygnał odjazdu pociągu. Żegnamy więc naszego rozmówcę, życząc mu przyjemnego wypoczynku i powodzenia w treningu nad morzem.

# Mistrzostwo klasy A zakończone

## Jak wygląda ostateczna tabelka?

Ostatnie dwa spotkania o mistrzostwo kl. A ŁOZPN-u rozegrane zostały poza Łodzią. Pierwszy mecz odbył się w Pabianicach pomiędzy PTC, a Łódzka Szk. Oficerów PW. Niespodziewanie zwyciężyli goście w stosunku 3:1. Zwycięstwem tym potwierdzili łodzianie swą dobrą formę.

Drugi mecz rozegrany został w Tomaszowie między tamtejszą Lechią, a kutnowskim TUR-em, który zakończył się wygraną gospodarzy w stosunku 4:0. Zwycięstwo to dało lepszą lokatę w tabeli Lechii, która się legitymuje lepszym stosunkiem bramek niż Łódzki TUR.

Ostateczna tabelka rozgrywek przedstawia się jak następuje:

	gier	pkt.	st. br.
1. LKS	18	32:4	95:24
2. ZZK	18	31:5	80:20
3. Zjednoczone	18	22:14	39:29
4. Widzew	18	19:17	45:31
5. Concordia (Piotr.)	18	15:21	27:43
6. PTC (Pabianice)	18	14:22	23:33
7. Lechia (T-szów)	18	14:22	34:54
8. TUR (Łódź)	18	14:22	27:65
9. Centr. Szk. Of. PW	18	12:24	32:54
10. TUR (Kutno)	18	7:29	15:64

**Dokąd dziś pójdziemy**

**TEATR POWSZECHNY TUR**  
ul. 11-go Listopada 21.  
Dziś „Grube ryby” z Ludwikiem Solskim i Jerzym Leszczyńskim.

**TEATR KAMERALNY DOMI ŻOŁNIERZA**  
Daszyńskiego 34  
Jutro dn. 3 sierpnia o godz. 19.15 premiera przemijającej komedii amerykańskiej Barry Connersa p. t. „ROXY”.

**KINA**  
„Polonia” (Piotrkowska 67) — „Uwodziciel”  
„Tęcza” (Piotrkowska 108) — „Podwodny patrol”  
„Wisła” (Przejazd 1) — „Sama przez życie”  
„Bałtyk” (Narutowicza 20) „Mocny człowiek”  
„Adria” (ul. Główna 2) — „Sama przez życie”  
„Gdynia” (Przejazd 2) — „Meksykańskie noce”  
„Hel” (Legionów 2.4) — „Meksykańskie noce”  
„Stylowy” (Kilińskiego 123) — „Co mój mąż robi w nocy”  
„Robotnik” (Kilińskiego 173) — „Profesor Wilczur”  
„Wolność” — (Napiórkowskiego Nr 16) „Srebrna flota”  
„Roma” (Rzgowska 84) — „Dama z Malak”  
„Zachęta” (ul. Zgierska 26) — „Kwiat miłości”  
„Świt” (Bałucki Rynek 5) — „Czekaj na mnie”  
„Muza” (Ruda Pablanicka) — „Dzieciństwo Gorkiego”  
„Wióknarz” (Zawadzka 16) — „Dr Murek”  
„Przedwiośnie” (Zeromskiego 74-76) — „Powrót”  
„Tatry” (Sienkiewicza 40) — „Dwaj rywal”  
„Record” (Rzgowska 2) — „Ja tu rządzą”  
„Bajka” (Franciszkańska 31) „Cyrk”  
„Oświatowy” OM TUR (Kopernika 8) — „Co kraj to obyczaj”  
Początek seansów w dni powszednie o godzinie 16, 18, 20, — W niedziele i święta o godzinie 12, 14, 16, 18, 20.  
Kina: „Adria”, „Hel”, „Przedwiośnie”, „Roma” rozpoczynają seanse o pół godziny później, tzn. w dni powszednie o godz. 16.30, 18.30, i 20.30, w niedziele i święta pierwszy seans o godz. 14.30.

**MARIA GORCZYŃSKA W ŁODZI**  
Od soboty codziennie o godz. 19 min. 15 oraz w niedziele o godz. 16 oraz 19 min. 15 znakomita artystka sceny i ekranu, ulubienica publiczności całej Polski MARIA GORCZYŃSKA występuje gościnnie na scenie Teatru Wojska Polskiego w świetnej komedii współczesnej Herczego „NIEBIESKI LIS”, obok której występują: Jezierska, Daczyński, Pietraszkiewicz i Świdorski.

Występy świetnej aktorki w jednej z najbardziej atrakcyjnych sztuk teatralnego repertuaru komediowego budzą olbrzymie zainteresowanie. Gorczyńska gościć będzie w Łodzi tylko trzy tygodnie wobec już ustalonych terminów jej gościnnych występów w innych miastach Polski. 4198

**OGROD ZOOLOGICZNY**  
Zdrowie (dojazd tramwajem Nr 9) otwarty codziennie od 9 rano do zmierzchu.

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**Lekarze**

**Dr med. GLAZER**, choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5 — 8 pp. Andrzeja Nr 28, tel. 179.10. 4133

**Dr ŁOZA EMIL**, specjalista w chorobach skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 12-2. 6-8, tel. 179-56, SIENKIEWICZA 34. 3631

**Dr KOWALCZYK JERZY**, Choroby skórne — weneryczne Zeromskiego 41/4. Przyjmuje 3-6. Tel. 150-53 1787

**Dr KONDRACKI** specjalista chorób żołądka, kiszki, wątroby. Narutowicza 39, przyjmuje od 3-6, tel. 200-99. 39

**Dr L. RÓŻYCKI**, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów 9, tel. 166-29, przyjmuje 1-6. 4173

**Dr med. E. MKULICZ**, Lekarz-dentysta ze Lwowa, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej, ul. Zawadzka Nr 17, telefon 144.45. 4174

**Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ**, choroby skórne i weneryczne, Piotrkowska 109 m. 6. Tel. 138-52. 4193

**Zagubione dokumenty**

**ZAGUBIONO** 2 leg. tramwajowe. Na nazw. Michałak Marian, Obywatelska 11. 4180

**ZAGUBIONO** kennkartę i los loteryjny 52139 Zawiesiński Stanisław Feliks. Wysoka 18/42. 4181

**ZAGUBIONO** palcówkę na nazw. Skoczylas Henryk, Widna 9. 4177

**ZAGUBIONO** palcówkę, leg. tramwajową (żółta), leg. związkową i leg. pośrednictwa pracy, Kamiński Edmund, Limanowskiego 22. 4178

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną palcówkę, książkę wojskową oraz inne dokumenty. Odrzywoł Józef, zam. Łódź, Wigury 9. 4179

**Kupno — sprzedaż**

**OKAZJA!** Wózek dziecienny „limuzyna”, mało używany, w dobrym stanie sprzedam tanio! Wiadomość: Sienkiewicza 28 w podwórzu. Biuro Sortowni Odpadków. Tel. 162.16. 4196

**WYTWÓRNIĄ** wyrobów ołowianych „Zenit” Łódź, Gdańska 11, kupuje ołów. 4195

**SPRZEDAM** urządzenie do sklepu kolonialno-spożywczego. Wiadomość: Nawrot 14 u dozorcy. 4161

**Zaofiarowanie pracy**

**POTRZEBNY** krojczy lub krojczyni na bieliznę trykotową oraz chłopiec do pomocy krojczemu. Szwalnia, Kościuszki 93-25. 4186

**DYŻURY APIEK**

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67), Ryła (ul. Kopernika 26), Kohna (Pl. Kościelny Nr 8), Hamburga (ul. Główna 50), Groszkowskiego (11-go Listopada 15), Racyńskiego (Kątna 54).

**POTRZEBNI** natychmiast robotnicy do czyszczenia kotłów. Zakład Żelazno Kotlarski i Mechaniczny, ul. Krótka 17 (przy Zgierskiej). 4185

**POTRZEBNA** pomoc domowa do całkowitego prowadzenia gospodarstwa. Śródmiejska 68 m. 1. 4184

**TKACZA** na jedwab na angielskie krosna, oraz chłopca do szycowania niciełnic przyjmie prywatna tkalnia mechaniczna Krymolski, Ś-to Krzyska 11/13. 4152

**POTRZEBNE:** ekspedientki lub ekspedient, biuralistka, oraz praktykant do sklepu (z dobrej rodziny). Zgłoszenia 8-9 rano. Linkowski, Piotrkowska 120, sklep. 4182

**Różne**

**RADIOAPARATY** — naprawa — strojenie — budowa — tanio — szybko — fachowo PRECISIOUS-RADIO, Sienkiewicza 2. 4125

**DZIEWIARSKO** — ślusarsko — mechaniczne zakłady, przeprowadzają szybko i sprawnie wszelkie roboty z działu maszyn dziewiarskich. Łódź, Pogonowskiego 31. 4158

**WYTWÓRNIĄ** siatek drucianych i ogrodzeń poleca Z. Sikorski, Łódź, ul. Nowomiejska 10 w podwórzu. 4162

**NIKLOWANIE** wszelkich przedmiotów szybko i solidnie wykonuje. Lipowa 54, tel. 155-04. 3810

**PRZYBLAKAŁ** się pies wilk. Do odebrania za zwrotem kosztów. Bałucki Rynek 8 m. 5. 4156

**PRZYBLAKAŁ** się pies biały w brązowe łaty. Odebrać: Wapienna 58-1. 4192

**SZKOŁA TAŃCÓW TOWARZYSKICH WŁADYSŁAWA CYRULSKIEGO**

Łódź, ul. Kilińskiego 85.  
Wycza tańców salonowych w kompletach i indywidualnie. Zgłoszenia w kancelarii szkoły codziennie od godz. 17 — 21-ej.

**TERCET KOMIKÓW DYMSZA, KURNAKOWICZ, LIPIŃSKI śmieszyć będą do tej publiczność w nowej komedii muzycznej Z. Gozdawy i W. Stępnia**

**„BLIŹNIAK”**

reżyseria K. Rudzki, Premiera dn. 2-go sierpnia r. b. w Teatrze Letnim „BAGATELA”, Piotrkowska 94.

**Program radiowy na dziś**

piątek 2 sierpnia 1946 r.  
fala 224 m.  
14.00 Z Krakowa Audyc. sl.-muz. 14.25 Z W-wy Audyc. dla młodzieży. 14.40 Skrz. techniczna. 14.50 Z Łodzi Płyty. 15.05 Wiadom. sportowe. 15.10 „Skąd wziąć pieniądze na inwestycje domowe” — pog. J. Breleckiego. 15.20 Improwizacje fortep. w wyk. Fr. Leszczyńskiego. 15.40 Wiadom. z miasta i prowincji. 15.45 Koncert reklamowy. 16.00 Z W-wy Dziennik popołudn. 16.30 Z Katowic Audycja dla chorych w opr. Ks. Rekasa. 16.50 Repr. tań. 17.10 Z Bydgoszczy Koncert rozrywkowy 17.50 Z W-wy „Nasze Uzdrowiska”. 17.55 Z Łodzi Audyc. dla robotników: 1) „Tam gdzie wychowują nasze dzieci” — pog. K. Wyrzykowskiej. 2) „Na szeroki świecie” — pog. L. Gerson. 3) Tyg. przegląd robotniczy. 4) Płyty. 18.30 Z W-wy Koncert. 19.00 Koncert symfoniczny, w przerwie dziennik wiecz. 21.00 Z Łodzi Muz. ludowa z płyt. 21.20 Przegląd muz. w oprac. mgr. M. Drobnera. 21.30 Koncert Życz. 21.50 Z W-wy Pog. sportowa. 22.00 Z Bydgoszczy Koncert rozrywkowy. 22.30 Z Łodzi Skrz. poszukiwania rodzin. 23.00 Z W-wy Ost. wiadom. dziennika, 23.20 Progr. na jutro. 23.30 Z Łodzi Progr. na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 23.35.

**Otwarcie rozgłośni wrocławskiej nastąpi w końcu sierpnia**

W końcu sierpnia rb. przewiduje się otwarcie rozgłośni wrocławskiej. Siła stacji wynosić będzie 2 kilowaty w antenie. Wysokość anteny, której jeden z masztów sięga 140 metrów, umożliwi dobrą słyszalność. Maszt ten jest najwyższym w całej Europie. Program radiostacji wrocławskiej uwzględniać będzie w pierwszym rzędzie zagadnienia regionalne. (x)

**Panorama Raclawicka przybyła do Wrocławia**

(J.z.) W tych dniach przybyła do Wrocławia „Panorama Raclawicka”. Komisja Polsko-Radziecka pracująca nad rewindykacją dzieł sztuki dla państwa polskiego miała nie mało kłopotów z zapakowaniem Panoramy. Ostatecznie Panorama Raclawicka przyjechała do Wrocławia w kilkunastometrowej skrzyni, ważącej ponad 10 ton i ustawionej na dwóch platformach kolejowych.

Do przeladunku tej olbrzymiej skrzyni gen. Popławski przydzielił saperów z oddziału im. Tadeusza Kościuszki, co ze względu na temat Panoramy ma swoją wymowę.

W chwili obecnej skrzynia z Panoramą znajduje się w magazynach wojskowych i czeka na wybudowanie odpowiedniego pomieszczenia.

Razem z Panoramą przybyła również biblioteka Ossolińskich składająca się z 200.000 tomów. Jej bezcenne dzieła staną się fundamentem rozwoju polskiej nauki i kultury na Ziemiach Odzyskanych.



Powieść o życiu Łodzi—przed wojną, podczas okupacji i po wyzwoleniu

Siedział już odtąd w milczeniu, zdehumorowany i zniechęcony. Żle i obco czuł się w tym towarzystwie. Wcześniej też niż wypadało wstał od stołu, tłumacząc się zmęczeniem po podróży. Razem z nim wyszła Urszula. Urszula umiała zawsze czytać z twarzy swego męża niby z otwartej księgi. I teraz też zrozumiała co się dzieje w jego sercu. Ażby zatrzeć przykre wrażenie, jakie wyniósł z pierwszego wieczoru, spędzonego pod dachem jej rodziców, wciągnęła go teraz do ulubionego zimowego ogrodu. Tu wszystko pachniało starymi dobrymi wspomnieniami. Tu na pamiętnej ławeczce opodal rozłożystego krzewu róży „Marchale de Niel”, obsypanej teraz kwieciami, posadziła go obok siebie. Delikatnie objęła go ramieniem, a widząc, że twarz jego jest wciąż jeszcze pochmurna, przywołała na pomoc tamte wspomnienia. Zieleniły się pierzaste palmy. W kącie kwitnęły różowe i żółte azalie. Pachniały egzotyczne rośliny o dziwnie trudnych nazwach. Zaskrzeczała w klatce przez sen niebiesko-biała papużka-nierozłączka — i znów cisza zapadła w oranżerii. W tej cichości mocniej zastukało serce młodej kobiety. — Czy pamiętasz? — pochyliła się nad nim. — Był wtedy tak samo marzec, kiedy przed dwoma laty siedzieliśmy tutaj w ostatni wieczór przed moim wyjazdem zagranicę. Najpierw tańczyliśmy w salonie nasze ulubione tango. Czulałam, że przytulałam się do ciebie mocniej, niż wypada i zapragnęłam naraz, ażeby znaleźć się z tobą sam na sam. Znow zaskrzeczała papużka. Oczy inżyniera patrzył gdzieś w dal: ale nie są już tak chmurne, jak przed minutą. — Pamiętasz? — ciągnie Urszula dalej, nie barwnego wspomnienia — mimozę kwitły wtedy tak samo jak teraz, ja zaś patrząc na ich złoćistość uprzytomniłem sobie, że będzie mi ciebie bardzo brak, tam na południu w krainie kwitnącej mimozy. I potem zerwałam jedną z róż, ażeby ofiarować ci ją na pamiątkę. A potem jeszcze... pocałowałam cię. Ostatnia pochmurność znika z jego oczu, a Urszula dobiera coraz to nowych kolorów z palety minionych przeżyć. — Czy pamiętasz jeszcze o tym wszystkim? Tyle rzeczy zmieniło się od tego czasu. I oto siedzimy tu znowu razem. Jest nam z sobą dobrze. Bo cokolwiek się stało jedno pozostało niezmiennie, że kochamy się tak jak wówczas. — Tak, kochamy się jak wówczas... Tylko że teraz mamy tę przeklętą wojnę. — Ach, przestań myśleć o wojnie — gładzi mu ręką policzek... — Czy musisz koniecznie wracać do tamtego tematu? Ale Orszewski nie umie znaleźć dawnej beztroski: nawet wtedy, kiedy znalazł się potem w pokoju swojej żony. Urszula nie jest rozpustna, ale gorąco kocha Zbigniewa. Kiedy więc po tylu miesiącach rozłąki znów przytuliła się do niego, uczuła zawrót głowy i lekko ugięły się pod nią kolana. Twarz jej płonęła. W oczach goreją złoćiste odblaski. — Pewnie ci szkoda naszego domku? — mówi trochę zmienionym głosem. — Ale i tu będzie nam z sobą dobrze. Idzie od niej fala gorącości. I on także uczuł w głowie lekką zamęt. A podczas gdy ona przytuliła swoją płonącą twarz do jego policzka, mężczyzna pomyślał: — Tam w naszej willi można było bezpiecznie założyć stację nadawczą... A tu? Reszta jego myśli roziała się w płomiennoci jej gorących pocałunków. I tak odtąd było już prawie zawsze. Nadeszła wiosna, pora miłosnych uniesień. Białe ogrody bżów oszalały najśłodszymi zapachami. Gorącość słońca rozprzyla zieloność brzoźowych lasów. Znow śpiewały słowiki w parku Poniatowskiego, a w Sokolnikach kwitły śnieżyste konwalie. Po miesiącach rozłąki jeszcze czulej i mocniej kocha Orszewska swojego męża. Wyczytuje mu z oczu każde jego życzenie. Każde jej słowo, chociażby najobojętniejsze brzmi tak jakgdyby znaczyć miało: „kocham”.

(D. c. n.)